

Cześć, mam na imię Monika i od kilku lat oswajam zawodowe zmiany. Pokażę Ci moją drogę do zmiany zawodu i założenia własnej działalności gospodarczej. Jeśli szukasz zawodowych inspiracji to ten podcast jest właśnie dla Ciebie.

Ten odcinek chciałabym rozpocząć od ciekawego wpisu Justyny Zienkiewicz pod tytułem: "Zacznij się w końcu rozwijać". Ten wpis jest mi bliski, ponieważ bardzo cenię sobie ludzi, którzy uczą się nowych rzeczy i właśnie takimi staram się na co dzień otaczać. Nie ma znaczenia czym to nowe jest: drony, kocyki dziergane na szydełku czy układanie puzzli. Ważne, że nie ograniczasz się. Dlaczego? Ponieważ nigdy nie wiadomo, która z tych zajęć zaprocentuje w przyszłości. Rynek obecnie jest bardzo niestabilny, łatwo jest stracić pracę. Jeśli więc masz różne doświadczenia i zajęcia, znacznie szybciej i łatwiej znajdziesz dla siebie nowe zajęcie, niż osoba, która od lat nie zrobiła nic co wychodziło poza zakres obowiązków, do których jest zobligowana umową o pracę. Nawet prywatnie. O korzyściach własnych projektów mówiłam też w drugim odcinku Audio Kawy a jeszcze niedawno świetny wpis pojawił się na blogu Jacka Kłosińskiego pod tytułem: "Dlaczego musisz mieć własny projekt poboczny" Gorąco zachęcam Cię do przeczytania oby wpisów, niby dwa różne spojrzenia a jednak naprawdę dają do myślenia. Linki do wpisów znajdziesz we wpisie do tego odcinka podcastu.

Co jakiś czas słyszę od koleżanek słynne zdanie: "Mam dość mojej pracy. Muszę coś zmienić bo zwariuję". Wtedy pytam: "Dlaczego więc nie zmienisz?" A odpowiedź najczęściej jest taka sama: "Bo nie wiem co." No właśnie. Bo nie wiem co. I w sumie to naturalne. W większości przypadków do radykalnych decyzji trzeba dojrzeć. I albo gdzieś w Tobie tli się ta iskierka przedsiębiorczości, która bardzo chce, żebyś ją w końcu uwolniła, wtedy zaczynasz dążyć do niezależności zawodowej i finansowej, albo zmiana ogranicza się wyłącznie do zmiany pracy. Rzadko kiedy zawodu. Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego tak bardzo boimy się radykalnych zmian?

Bo mamy małe dzieci.

Bo mamy kredyty.

Bo biznes nadal patrzy na osoby zmieniające zawód bardzo ostrożnie i sceptycznie.

Bo w kraju o gigantycznych obłożeniach dla firm, szczególnie tych nowo powstałych, cholernie trudno jest szybko osiągnąć próg rentowności.

Bo boimy się porażki i tego, że będziemy musiały przyznać się do błędu.

Wiesz co?

Chrzań to!

Policz ile zostało Ci lat do emerytury. 20? 30 lat? może 40. To kawał czasu. Serio chcesz go spędzić w miejscu, którego nie lubisz, z zadaniami, w których się nie realizujesz?

Kiedy warto zmienić pracę?

Pomijam aspekty finansowe i towarzyskie.

Czasami, jeśli jesteś w miejscu z perspektywami rozwoju, wykonujesz pracę, którą bardzo lubisz i która daje Ci wiele radości, niezadowalające aspekty czy gorsze relacje wśród współpracowników da się znieść. Przez jakiś czas. Przynajmniej ja tak mam. Dla mnie cholernie ważne są relacje w pracy. Ważniejsze od wynagrodzenia. Jestem w stanie zaakceptować niższe wynagrodzenie i zakotwiczyć w firmie na dłużej dla ludzi, dla świetnego szefa, który przy okazji będzie moim autorytetem. Dla zadań, które pozwolą mi realizować siebie. Ale to ja. Ja mogę sobie pozwolić na takie ustępstwa, ponieważ moja etatowa praca nie jest jedyną moją pracą i ewentualne różnice w wynagrodzeniu uzupełniam współpracując w innym miejscu. Od lat pracuję w dwóch miejscach jednocześnie, ale to bardziej dlatego, że w momencie, gdy stracę jedno z zajęć, nie zostanę zupełnie na lodzie i do czasu znalezienia nowego zajęcia, będę miała dochody z drugiej pracy. To nie jest łatwe, ale w sumie inaczej już nie potrafię, kwestia przyzwyczajenia.

Zdaję sobie sprawę z tego, że nie każdy może sobie na to pozwolić, dlatego nie podążaj słowo w słowo za mną :) Ja daję Ci wskazówkę, Ty musisz z niej zrobić swoją osobistą armatę.

No więc kiedy warto zmienić pracę?

Zawsze wtedy, gdy czujesz, że twoja praca jest nużąco powtarzalna i schematyczna. Ale uwaga - każda praca jest schematyczna i powtarzalna, bo z góry mamy określone obowiązki i one są stałe dla każdego dnia. Dlatego kluczowym słowem tutaj jest nużąca.

Jeśli dotarłeś do etapu, w którym robisz wszystko inne byle nie robić swoich zadań jak najdłużej to powinna Ci się zapalić czerwona lampka. Uważam, że w każdej pracy przy dobrych relacjach z przełożonym i współpracownikami można uelastyczyć zadania do wykonania i co jakiś czas je delikatnie zmodyfikować. Umysł lubi się uczyć. Człowiek lubi się uczyć. Ale jeśli w żaden sposób nie możesz wprowadzić do swoich zadań niczego nowego a obecny zakres powoduje, że jesteś coraz bardziej znudzona, to czas na zmiany. Długo tak nie pociągniesz.

Wtedy warto zacząć rozglądać się za nowym miejscem pracy. Ale korzystając z okazji zmiany, tym razem zrób to inaczej. Połącz pracę z zainteresowaniami. Określ branże Ci bliskie. Może lubisz biżuterię albo kosmetyki? Może prowadzisz blog o jeździe na rolkach? Może lubisz gotować?

Określ temat Tobie bliski a na tej podstawie branżę. Wybierz dwie, trzy branże. Następnie wejdź na portale z ogłoszeniami o pracę i przyjrzyj się ogłoszeniom w tych branżach. Na razie nie określaj stanowiska. Wybierz tylko lokalizację i branżę. Sprawdź kogo szukają. Przeanalizuj te ogłoszenia pod kątem warunków zatrudnienia. Dopiero na końcu przeanalizuj ogłoszenia pod kątem proponowanych stanowisk pracy.

Przykład z życia wzięty - uwielbiam motoryzację - samochody i motocykle to mój konik. Lubię jeździć. Lubię prowadzić. Czasami nawet udaje mi się przy nich coś zepsuć. Ale to nie znaczy, że od razu mam zmieniać kwalifikacje i zostać mechanikiem. Mogę pracować w branży, zajmując się marketingiem albo PR, mogę być handlowcem, mogę pracować w księgowości. Możliwości jest wiele, kwestia ograniczeń, które przed sobą stawiamy.

Dlatego, że otwierasz się w ten sposób na zupełnie nowe sytuacje. Może się okazać, że w tej branży nikt nie poszukuje akurat osoby na stanowisko, które obecnie zajmujesz, ale! poszukują osoby na stanowisko, do którego pasują Twoje umiejętności. Dlaczego by nie spróbować w ten sposób posmakować czegoś nowego? Niech to będzie nowa przygoda życia a nie powielanie doświadczenia, które już zdobyłaś. Niech to będzie coś zupełnie nowego, co da Ci kopa i motywację do nauki i być może wywindują Cię znacznie wyżej na drabinie kariery niż dotychczasowe stanowisko.

Myślę, że warto patrzeć na różne aspekty naszego życia niestandardowo.

Podsumowując:

Jeśli:

- budzisz się rano i już marudzisz o tym, że musisz iść do pracy, a jeszcze nawet nie wyszłaś z łóżka
- irytujesz się na samo wspomnienie o rzeczach, które masz do zrobienia w pracy

- źle czujesz się w firmie
- masz poczucie, że się nie rozwijasz ani nie uczysz się niczego nowego a jest to dla Ciebie ważna część pracy zawodowej

to czas przemyśleć zmianę pracy.

Jak się do tego zabrać?

- Przyjrzyj się sobie i swoim umiejętnościom, nie skupiaj się na zakresie obowiązków, tylko skup się na tym, w czym jesteś dobra, co sprawia Ci frajdę - wypisz je i zastanów się, co mogłabyś robić, żeby korzystać właśnie z tych Twoich osobistych zasobów i umiejętności. Po prostu odwróć role - nie próbuj dopasować siebie do stanowiska tylko dopasuj stanowisko do siebie.

Kiedy warto zmienić zawód?

Wtedy, kiedy docierasz do sytuacji, o której opowiedziałam wcześniej, w przypadku rozważania zmiany pracy. Ale też wtedy, kiedy widzisz, że Twoja branża coraz gorzej funkcjonuje. Albo zabrnęłaś już tak wysoko, że wyżej się nie da, czyli osiągnęłaś szczyt swoich zawodowych możliwości w tym miejscu.

Może więc czas zmienić zawód? Jak się do tego przygotować opowiedziałam w drugim odcinku podcastu Strategia zmiany zawodu w 7 krokach. Link do podcastu w opisie odcinka. Zmiana zawodu jest też świetną alternatywą dla tych osób, które nie czują w sobie żyłki przedsiębiorczości i nie chcą zakładać własnej działalności gospodarczej. Lubią rytm pracy w firmie "u kogoś", lubią wyjść z pracy i mieć ten czas dla siebie, dla rodziny i dla swoich zainteresowań.

Ale też warto zmienić zawód, kiedy pozwalają Ci na to środki finansowe, kiedy jesteś gotowa na zaczynanie wszystkiego od nowa i nie boisz się przecierać nowych szlaków. Taka zmiana jest bardzo odświeżająca i naprawdę daje ogromnego kopa do działania oraz otwiera nowe możliwości, ale jednocześnie jest trudna i wymaga wielu wyrzeczeń. Jeśli jesteś na to gotowa to działaj.

Inną formą zmiany zawodu jest założenie własnej działalności. Ja przynajmniej tak to widzę. Pomijając kwestię formy prawnej i jej słownikowej definicji, uważam, że w dniu, w którym stajesz się przedsiębiorcą, zmieniasz zawód. Ponieważ zdobywasz nowe kwalifikacje,

związane z prowadzeniem firmy i zarządzaniem jej zdolnością finansową. Jesteś w jednej osobie właścicielem, menadżerem, księgową, kontrolerem finansowym, marketingowcem i handlowcem. Często przy okazji sekretarką. Dużo, prawda?

Kiedy więc warto rozpocząć własną działalność gospodarczą?

Zawsze wtedy, kiedy Ciebie na to stać! :) Poważnie. Nie bez powodu mówi się, że na start potrzebujesz tyle oszczędności, które pozwolą Ci przetrwać co najmniej dwa lata funkcjonowania firmy. Bo pierwsze dwa lata są kluczowe. To czas kiedy popełniasz najwięcej błędów, uczysz się swojego biznesowego otoczenia, testujesz różne grupy klientów, sprawdzasz cenniki i uczysz się godzić nową trudną rzeczywistość z domem i rodziną.

Niezależność finansowa jest złudna, szczególnie na początku. Czasowa? Również.

Owszem, w idealnych warunkach pracujesz kiedy chcesz i gdzie chcesz, ale zanim te idealne warunki nastąpią, pracujesz niemal non stop siedem dni w tygodniu. Bo musisz wypracować skalę, która musi rozpędzić się jak kula śniegowa, dopiero wtedy będziesz mogła pracować jak, kiedy i gdzie chcesz.

Zawsze powtarzam, że warto wystartować z własną działalnością gospodarczą po mniej więcej roku przygotowań, czyli:

- Kiedy masz pomysł na biznes i wiesz na podstawie badań rynku, że Twoje produkty lub usługi znajdują odbiorców.
- Kiedy masz już zbudowaną grupę potencjalnych klientów, na przykład czytelnicy bloga albo forumowicze na Twoim osobistym forum czy w grupie na Facebooku.
- Kiedy znasz rynek i rzeczywiście znasz się na tym co planujesz ludziom sprzedać
- Kiedy masz przynajmniej podstawowe pojęcie o tym jak analizować dane sprzedaży i zakupów, żeby na ich podstawie mądrze w przyszłości podejmować współpracę przy nowych zleceniach. Bo liczby są ważne a jeszcze ważniejsza jest umiejętność ich analizy.

Zaczynając najpierw od zbadania rynku i zbudowania grupy pierwszych klientów, zyskujesz możliwość oszacowania kosztów związanych z uruchomieniem i prowadzeniem firmy. Poza tym zyskujesz na czasie nie płacąc ZUSu czy podatków, bo te przecież płacimy w zasadzie już od momentu rozpoczęcia działalności. Po co więc zakładać działalność i płacić zus, tracąc czas jednocześnie na sprawdzenie rynku? Najpierw sprawdź rynek i stwórz fajne

środowisko dla Twojego przyszłego biznesu a dopiero potem zakładaj firmę i ruszaj z kopyta.

No dobrze, kończę na dziś. Masz o czym myśleć. Na koniec tradycyjnie już cytuję odcinka:

"Grzeczne dziewczynki idą do nieba, a niegrzeczne tam, dokąd chcą" Kinga Dunin.

Tylko pamiętaj, jeśli zdecydujesz, że zostajesz w tym miejscu, w którym obecnie jesteś, ponieważ Twój osobisty rachunek sumienia plusów i minusów mimo wszystko wyszedł korzystnie, to też jest dobrze. Nie ma co ulegać presji na zmiany.

Powodzenia!

Monika